

Prace Cypriana Norwida na krakowskiej „Wystawie szkiców” w czerwcu 1882

Aleksandra Sikorska-Krystek

ALEKSANDRA SIKORSKA-KRYSTEK Université de Fribourg

PRACE CYPRIANA NORWIDA NA KRAKOWSKIEJ „WYSTAWIE SZKICÓW” W CZERWCU 1882

W roku 1882 Pantaleon Szyndler utrwalił na płótnie wizerunek Cypriana Norwida jako myśliciela-starca, stojącego u progu śmierci. W lutym tego samego roku warszawski „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” donosił, iż poeta „dogorywa” w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu¹, a trochę wcześniej, w wyniku błędu, opublikowano w krakowskim „Czasie” informację o tym, że zmarł. Towarzyszyło jej dodatkowo nieprawdziwe wyjaśnienie:

W zapomnieniu umarł w tych dniach w Warszawie pisarz, którego pierwsze utwory, ogłoszone przed parą dziesiątek lat, zwróciły na siebie uwagę powszechną. Był to Cyprian Kamil Norwid (nie Ludwik, jak go jedno z pism warszawskich nazywa) [...]².

Edyta Chlebowska, badaczka plastycznej spuścizny artysty, wykazuje, iż jakby wbrew owym relacjom, rok 1882 stanowił dla poety okres wzmożonej działalności³. Norwid utrzymywał korespondencję z Sybillą de Bonneval, Konstancją Górską, Teofilem Lenartowiczem, Leonardem Rettlem, Ludwikiem Nabelakiem, Józefem Bogdanem Wagnerem i innymi. Wybranych powiernikom przekazywał swoje utwory literackie (np. rękopis dzieła *Assunta* (czyli *Spojrzenie*). *Poema*) bądź prace artystyczne. Prezydował także obchodom 33 rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego, w których trakcie wygłosił przemowę. I malował, przede wszystkim akwarele⁴.

To zapewne z tym ostatnim zajęciem wiąże się niezbadana dotąd informacja dotycząca aktywności wystawienniczej Norwida. Jak donoszono w numerze „Czasu” z 17 VI 1882, prace artysty zostały wyeksponowane na krakowskiej *Wystawie szkiców*, odbywającej się w Sukiennicach. Inicjatorami tego przedsięwzięcia byli Zygmunt Cieszkowski – działacz kulturalny, członek honorowy Komitetu Muzeum Narodowego w Krakowie, oraz Juliusz Mien – tłumacz pism Juliusza Słowackiego na język francuski, a później znany krakowski fotograf i organizator drobnych wystaw⁵.

¹ *Echa Warszawskie*. „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” 1882, nr 8, z 7 (19) II, s. 8.

² *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe. Kronika miejscowa i zagraniczna*. „Czas” 1882, nr 18, z 22 I, s. 2.

³ Zob. E. Chlebowska, *Norwid. Sztukmistrz nieznan*. Lublin 2013, s. 167.

⁴ Zob. Z. Trojanowiczowa, E. Lijewska (przy współud. M. Pluty), *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*. T. 2: 1861–1883. Poznań 2007, s. 738–772.

⁵ A. Żyga, autor hasła *Juliusz Mien* w *Polskim słowniku biograficznym* (T. 20: *Maria Józefa – Mie-*

Opublikowaną na lamach krakowskiego dziennika notatkę „Wystawa szkiców” w *Sukiennicach* przytaczam w całości, aby ukazać grono twórców, których dzieła towarzyszyły pracom Norwida. W owym skromnym sprawozdaniu wzmiankowanych jest wielu zarówno sztandarowych polskich malarzy drugiej połowy XIX wieku (np. Maksymilian Gierymski, Franciszek Kostrzewski, Jacek Malczewski, Jan Matejko, Henryk Siemiradzki, Leon Wyczółkowski), jak i tych dziś niemal zupełnie zapomnianych (np. Wacław Koniuszko):

Mówiliśmy, że *Wystawa szkiców* się udała, i każdy dzień potwierdza nam to zdanie. Otóż dzisiaj nagromadzono w niej szkice olejne, rysunki i akwarele przeszło 80-ciu malarzy polskich. Liczba to imponująca. Obok *Sobieskiego pod Wiedniem* Jana Matejki widzimy dzisiaj śliczny szkic H. Siemiradzkiego: *Kobieta czy wazon*. Wszyscy prawie artyści polscy, popierając gorliwe usiłowania i szlachetną myśl organizatorów wystawy, przyczynili wzięcia udział w niej, a bardzo mała jest liczba takich, co się spóźniła. Ostateczny termin był, jak wiadomo, 15 czerwca.

Nic doprawdy nie jest tak interesujące, jak podobna wystawa. Nie tylko ma to jakiś urok swobodnej fantazy artystycznej, lecz bardzo też już [jest] pouczające. Można krok za krokiem śledzić wszystkie odcienie i charaktery tej imponującej i rozmaitej falangi naszych artystów. Są tam imiona, które po raz pierwszy się słyszy, a dla których jest to prawdziwy chrzest. Tu się poznają talenta w zawodzie, a emulacja i ruch artystyczny z tej przyczyny dostaje impuls naturalny i potęguje się, kształcąc smak samych artystów.

Dla ciekawości naszych czytelników wymieniamy tutaj alfabetycznie imiona wszystkich artystów biorących udział w tej wystawie:

Oprócz Jana Matejki i Henryka Siemiradzkiego reprezentowani są: Andriolli, Abramowicz, Tadeusz Ajdukiewicz, Zygmunt Ajdukiewicz, Alchimowicz, Ludomir Benedyktowicz, Seweryn Bieszczad, Bienkiewicz, Bergman, Brodowski, Buchbinder, Bierkowska Leona, Bierkowska Karolina, Bojniarski, Borkowski, Chełmoński, Dulebianka Maria, Dukrzyńska, hrabina D.... Daczyński, Drożdżeński, Dembowski, Walery Elias, Fabijański, Feintuch, Fałat, Gottlieb Bogumił, Grabiński, Grocholski, Guyski, Maks, Gierymski, Hercisz, Jacobi, Ichnowski, J. Kossak, W. Kossak, A. Kotsis, W. Koniuszko, Kostrzewski, Kruszewski, Krudowski, J. Krzesz, Hip. Lipiński, St. Lipiński, Lesser, Lepszy, Mroczkowski, J. Malczewski, Mańkowski, Nawrocki, Norwid Cyprian, Papiński Zygmunt, Pochwalski, Pocięcha, Piccard, H. Pillati, Popiel, Pruszkowski Witold, Pleszkowski, Piwnicki Witold, Pszorn, Rybkowski, Roszowski, Stattler, Sandoz, Stogniew, Stachowicz, Szermentowski, Stasiak, Talowski, Tysson, Tondos, Tombiński, Wankie, A. Wielogłowski, Wolski, Wolski Stanisław, Wojnarowska, Witkowski, Wyczółkowski, Wodziński, Wysłobocka, Żmurko, Zabaczyński.

Oprócz tych imion jest jeszcze kilku, którzy w tych dniach mają dać odpowiedź ostateczną, czy będą mogli brać udział w *Wystawie*. Imienia Grottgera też brakuje, lecz jest nadzieja, że wkrótce, dzięki uprzejmości amatorów, którzy posiadają szkice nieznanego tego wielkiego artysty, figurować także będzie autor *Polonii i Lituanii* na *Wystawie szkiców*⁶.

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom prasowym informującym o tym, że ekspozycja zostanie zainaugurowana „w pierwszych dniach czerwca”⁷, wystawę otwar-

roszewski Krzysztof. Red. E. Rostworowski. Wrocław 1975, s. 797), pisze, iż twórca ten: „był jednym z założycieli krakowskiego Koła Artystyczno-Literackiego, sekretarzując mu za prezesury J[uliusza] Kossaka. W [atach] 1880–[188]2 organizował wystawy doroczne prac uczennic wydziału malarzkiego Muzeum Techniczno-Przemysłowego, wystawy pomniejszych szkiców znakomitości artystycznych Krakowa, ponadto prac uczniów Szkoły Sztuk Pięknych, ogłaszając równocześnie liczne sprawozdania z tych wystaw”.

⁶ *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe*. „Wystawa szkiców” w *Sukiennicach*. „Czas” 1882, nr 136, z 17 VI, s. 2. Szóste podkreślenie. A. S.-K. Sprawozdanie z wystawy opublikowano także w warszawskim „Kurierze Porannym” (1882, nr 178, z 17 VI, s. 5–6).

⁷ *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe*. Druga „Wystawa szkiców”. „Czas” 1882, nr 115, z 21 V, s. 4.

to z opóźnieniem – 10 VI o godzinie 11 „w sklepach nr 24 i 26, przy filii pocztowej”⁸ w Sukiennicach – zgromadzone zaś na niej prace prezentowano do 2 VII⁹. Podczas trwania pokazu publikowano na łamach rozmaitych pism nazwiska twórców, których dzieła dotarły już po zainaugurowaniu ekspozycji. Nie bez powodu piszę o tym „spóźnieniu”, Mien bowiem jako datę graniczną nadsyłania prac wyznaczył 15 VI¹⁰. Tak więc np. w „Czasie” z 13 VI wspomniano, że „Z różnych miast zagranicznych jak Rzym, Paryż, Wiedeń i Monachium nadchodzą co dzień nowe szkice od artystów naszych tam zamieszkałych”¹¹. Następnie, 14 VI, także „Gazeta Krakowska” donosiła: „Wystawa ciągle się wzbogaca, gdyż niemal co dzień przybywają nowe prace miejscowych artystów oraz mieszkających poza granicami kraju”¹². Można przypuszczać, iż zarówno Cyprian Norwid, jak i Marcei Guyski, wysłali swoje prace samodzielnie, stosunkowo wcześniej, skoro zostali wymienieni wśród twórców tygodni po rozpoczęciu ekspozycji. Ewentualność dostarczenia szkiców Norwida przez osobę trzecią, jak w przypadku dzieł Grottgera, wyszczególniono pod koniec notatki, wydaje się mało prawdopodobna.

Nie tylko sam fakt udziału autora *Vade-mecum* w owej wystawie jest zajmujący, ale i jej specyfika, która naświetla domniemane przyczyny tego uczestnictwa. Dla Norwida była to jedna z ostatnich, a może ostatnia szansa na zdobycie wynagrodzenia za sprzedaż prac artystycznych¹³. Mien i Cieszkowski stworzyli spółkę, o której pierwszy z nich pisał, że jej „rzeczywistymi właścicielami są wszyscy artyści polscy”¹⁴. Warunkiem wzięcia udziału w ekspozycjach organizowanych przez zarząd *Wystawy szkiców* było przekazanie „w komis” dwa razy w roku szkiców¹⁵, obrazów lub rzeźb. Przybliżając działalność spółki, Mien zaznaczył, iż po zbyciu pracy artysta „odbiera [...] całą sumę, za jaką została sprzedana, z potrąceniem tylko niezbyt wysokiego procentu na pokrycie kosztów *Wystawy* i administracji chwilowej tego przedsiębiorstwa”¹⁶.

Inicjatorzy ekspozycji spotkali się najprawdopodobniej z zarzutem przygotowania wydarzenia konkurencyjnego wobec pokazu, niemal równoległego, krakowskie-

⁸ *Kronika. Wystawa szkiców*. „Gazeta Krakowska” 1882, nr 69, z 9 VI, s. 3.

⁹ W *Kronice (Kurierek krakowski. Jw.*, nr 80, z 4 VII, s. 4) datowanej na 3 VII napisano: „Wczoraj wieczorem zamknięta została druga wystawa szkiców w Sukiennicach”.

¹⁰ *Kronika bieżąca. Wystawy*. „Prawda” 1882, nr 23, z 10 VI (29 V), s. 276.

¹¹ *Kronika miejscowa i zagraniczna. „Wystawa szkiców” w Sukiennicach*. „Czas” 1882, nr 132, z 13 VI, s. 2.

¹² *Kronika. Wystawa szkiców*. „Gazeta Krakowska” 1882, nr 71, z 14 VI, s. 3. Niemalże ostatnie prace – Zygmunta Papieskiego oraz rzeźby Stanisława Lipińskiego, Antoniego Pleszowskiego i Stanisława Lewandowskiego – nadesłano kilka dni przed zakończeniem wystawy (zob. *Kronika. Na wystawę szkiców*. „Gazeta Krakowska” 1882, nr 77, z 28 VI, s. 5).

¹³ Chlebowska (*op. cit.*, s. 175) pisze, że „twórczość plastyczna dawała realną możliwość zarobkowania; w odróżnieniu od twórczości poetyckiej czy nawet publicystyki poeta, sprzedając grafiki i akwarele, miał poczucie, że zarabia swoją pracą artystyczną na utrzymanie”.

¹⁴ J. Mien, *Kilka słów o nowej „Wystawie szkiców” w Krakowie*. „Czas” 1882, nr 124, z 2 VI, s. 2.

¹⁵ *Ibidem*. *Słownik języka polskiego* (Red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki. T. 6. Warszawa 1909. Reprint: 1952, s. 619) definiuje szkic (w sensie plastycznym) jako „rysunek lub malowidło wyrażone tylko niewielu rysami charakterystycznymi, odrębny zarys przedmiotu rzucony na papier lub płótno; pomysł, projekt czego, zarys, obrys, pierworys, wykres”.

¹⁶ Mien, *op. cit.*, s. 2.

go Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (TPSP), co skłoniło Miena do wyjaśnień. Podkreślał on, że instytucja ta „według statutów nią rządzących nie może przyjmować i wystawiać szkiców”¹⁷. Osobliwość ekspozycji Cieszkowskiego i Miena nie tylko polegała zatem na ofiarowaniu krakowskim mieszczanom możliwości zakupu dzieł sztuki po przystępnej cenie, ale była również związana z charakterem wystawianych prac. Myliłby się jednak ten, kto przypuszcza, że pokazywano wyłącznie zarysy koncepcji artystycznych. Według jednego z anonсів – na czerwcowej wystawie miały zostać zaprezentowane też „p a l e t y, albumy salonowe do autografów i wierszy, ozdobione rysunkami najlepszych rysowników”¹⁸.

Udział w tego typu przedsięwzięciu gwarantował szybkie spieniężenie prac artystycznych – słowami Norwida: „karteczek i złamków”¹⁹ – które stanowiły zarysy pomysłów twórczych. Dla autora *Vade-mecum* był niemal pewną szansą na uzyskanie niewielkiej kwoty w stosunkowo krótkim czasie, a także na zaznaczenie swojej obecności w świecie artystycznym.

Warto jeszcze nadmienić, iż omawiana ekspozycja stanowiła drugą z *Wystaw szkiców*. Pierwsza, zainaugurowana 24 XII 1881, odbywała się w Hotelu Dreźnieńskim usytuowanym przy Rynku Głównym w Krakowie (dom mieszczący się dziś pod numerem 47 zwany jest Kamienicą Margrabską). Prezentacja połączona z możliwością kupna dzieł sztuki cieszyła się olbrzymim powodzeniem. Na łamach „Gazety Krakowskiej” podano, iż w ciągu godziny po otwarciu udało się sprzedać szkice za sumę 300 złr [tj. złotych reńskich]²⁰. Niestety, w kontekście pierwszego pokazu nie pojawiła się w prasie informacja z listą imienną wszystkich uczestników, jednak sędzę, że nieśmiała hipoteza o udziale Norwida można wysnuć, gdyż duża część znanych nazwisk twórców powtarza się przy okazji wydarzenia letniego. Z drugiej strony, w czerwcu 1882 organizatorzy zapewniali, iż w przeciwieństwie do poprzedniej ekspozycji, „stworzonej i otwartej naprędce”²¹, tym razem wykazała się większą starannością i uważnością przy wyborze prac. Ponadto deklarowali:

Pragniemy tak ze względu na publiczność, jak dla dobra artystów naszych, aby *Wystawa*, którą urządzamy, posiadała tylko takie utwory, na których talent albo sumienna praca wryły swoje szlachetne piętno. Tylko to, co posiadać będzie zalety techniczne lub myślowe, umieścimy na *Wystawie*, nie chcąc zniżyć tego bezinteresownego przedsiębiorstwa naszego do poziomych sfer handlu dla handlu²².

¹⁷ Mien ponadto, pisząc (*ibidem*) o TPSP w Krakowie, dodał: „Nie szkodzimy jej zatem w niczym, przeciwnie, pragnęlibyśmy szczerze, aby nasza skromna ekspozycja mogła z czasem przejść pod jej protektorat moralny i przez to szerzej się rozwinąć i nabrać większego znaczenia i doniosłości”. Ta sama odezwa Miena została opublikowana także w warszawskiej „Gazecie Polskiej” (1882, nr 120, z 1 VI (20 V), s. 3).

¹⁸ *Kronika bieżąca*, s. 276.

¹⁹ C. Norwid, *Różne napisy i notatki*. 24: *W albumie dla Teodora Jełowickiego*. W: *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomułicki. T. 7. Warszawa 1973, s. 428.

²⁰ *Kronika. Wystawa szkiców*. „Gazeta Krakowska” 1881, nr 82, z 25 XII, s. 3. Kwota uzyskana ze sprzedaży szkiców wydaje się całkiem spora. J. Słomka wspominał, że jako wójt Dzikowa pobierał w latach 1876–1900 „pensję 30 złr. na rok”, pisarz gminny zaś otrzymywał „15 złr. rocznie” (*Pamiętniki włościanina. Od pańszczyzny do dni dzisiejszych*. Przedm. F. Bujak, W. Sobieski. Oprac. J. Słomka (młodszy). Wyd. 2. Kraków 1929, s. 244, s. 243).

²¹ Mien, *op. cit.*, s. 2.

²² *Ibidem*.

Z jakim oddźwiękiem spotkała się czerwcowa *Wystawa szkiców*, podczas której eksponowano prace Norwida? Okazuje się, że niemal wszystkie dzieła sztuki na niej zgromadzone zostały sprzedane, i już w dniu zakończenia wystawy Zygmunt Sarnecki, piszący pod pseudonimem Nie-Apelles, zrecenzował ją nad wyraz przychylnie:

Tak zatem wystawa szkiców w swej całości musi być oceniona życzliwie, zwłaszcza gdy zastanowimy się nad jej praktyczną doniosłością. [...] Ułatwia ona sprzedaż fraszek i drobnotek, które rzadko kiedy zbywać się dają, a nadto zachęca ogół lubowników sztuki do zakosztowania rozkoszy w kolekcjonowaniu, będącej prawie zawsze namiętnością umysłów wykształconych, a przy tym wszystkim [...] budzi ze snu i przyucza atęńczyków naszych zwracać oczy na słońce²³.

W dalszej konsekwencji, prócz odkrycia interesującego faktu z życia Norwida, notatka przytoczona tuż na początku artykułu pozwala także na włączenie Miena w krąg korespondencyjny sztukmistrza²⁴. To właśnie na adres Karmelicka 151 w Krakowie, gdzie mieszkał Mien, należało nadsyłać prace²⁵. Wspomnienie autora *Vade-mecum* w szeregu artystów mających swój udział w drugiej *Wystawie szkiców* w 1882 roku kryje jednakże dalsze zagadki: niewiadome pozostają wybór i liczba prezentowanych dzieł, szczegóły ich sprzedaży, a co też jest z tym związane – personalia nabywców. Wreszcie – czy możliwe, aby Norwid uczestniczył również w ekspozycji odbywającej się pół roku później?²⁶

Abstract

ALEKSANDRA SIKORSKA-KRYSTEK University of Fribourg
ORCID: 0000-0003-3510-6385

CYPRIAN NORWID'S WORKS AT THE CRACOW "WYSTAWA SZKICÓW" ("EXHIBITION OF SKETCHES") IN JUNE 1882

The author of the paper describes an unknown fact from Cyprian Norwid's life referring to the artist's participation in a Cracow *Wystawa szkiców* (*Exhibition of Sketches*) that took place between June 10th and July 2nd, 1882, in Sukiennice (Cracow Cloth Hall). Juliusz Mien and Zygmunt Cieszkowski were organisers of the cyclical event. They formed a partnership that associated Polish artists to provide service in purchasing works of art. The paper recollects some press notes devoted to the exhibition, and the information of Norwid's participation in it allows to include Mien into the corresponding circle of the poet-artist.

²³ Nie-Apelles [Z. Sarnecki], *Wystawa szkiców*. „Gazeta Krakowska” 1882, nr 79, z 2 VII, s. 4.

²⁴ Warto zaznaczyć, że po pierwszej *Wystawie szkiców* pojawiła się w prasie informacja, jakoby „Jeden z rodaków naszych, stale zamieszkujący w Paryżu, widząc, z jaką energią p. Juliusz Mien przeprowadził niełatwe zadanie, podsunął myśl temu głównemu organizatorowi wystawy, aby utworzył w Krakowie agencję pośredniczącą w sprzedaży utworów pędzla polskiego na rynkach handlu obrazami w Paryżu i Londynie” (St. Z-i, *Korespondencje Gazety Polskiej*. „Gazeta Polska” 1882, nr 13, z 6 (18) I, s. 2). Czyżby owym rodakiem mógł być Norwid?

²⁵ Zob. *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe. Kronika miejscowa i zagraniczna*, s. 4.

²⁶ W *Kronice. Kurierku krakowskim* (s. 4) napisano o wystawach szkiców, że „Organizatorowie tych interesujących ekspozycji otworzą trzecią w grudniu”, do czego faktycznie doszło. Sprawozdanie z kolejnej wystawy odnajdujemy m.in. w „Bibliotece Warszawskiej” (1883, t. 2, s. 105) – No... No... w dziale korespondencji *Spod Wawelu* informował: „Trzecia wystawa szkiców urządzona przez p. Miena przed świętami Bożego Narodzenia, była od poprzednich obfitszą, bo wzięło w niej udział około pięćdziesięciu wybitniejszych artystów, z których niejedyn dwa, trzy i więcej przysłał obrazków”.